

Odpuszczam

Wszystko wraca do normy,
Upadam na ziemię w zawrotnym tempie,
Byłem wyżej niż kiedykolwiek,
Niestety przegrałem.

Przegrałem walkę z sobą, ludźmi otaczających mnie
Z miłością, poddaję się.
Dłużej walczyć nie będę,
Zostawiam to wszystko w niepewności i w rękach losu,
Ja odpuszczam, bo to co było, nie wróci.

Następny dzień powraca do normalności,
Do początku, tylko ja sam, po przegranej bitwie.
Zostawiłem po sobie tylko dobre słowo,
Nic więcej nie dało się zrobić.

Jan Stochaj